

Nie pytaj o Polskę – Obywatel G.C.

To nie karnawał, ale tańczyć chcę
I będę tańczył z nią po dzień
To nie zabawa, ale bawię się
Bezsenne noce senne dni
To nie kochanka, ale sypiam z nią
Choć śmieją ze mnie się i drwią
Taka zmęczona i pijana wciąż
Dlatego nie, nie pytaj więcej mnie
Nie pytaj mnie, dlaczego jestem z nią
Nie pytaj mnie, dlaczego z inną nie
Nie pytaj mnie, dlaczego myślę że
Że nie ma dla mnie innych miejsc
Nie pytaj mnie, co ciągle widzę w niej
Nie pytaj mnie, dlaczego w innej nie
Nie pytaj mnie, dlaczego ciągle chcę
Zasypiać w niej i budzić się
Te brudne dworce, gdzie spotykam ją
Te tłumy, które cicho klną
Ten pijak, który mruczy coś przez sen
Że póki my żyjemy ona żyje też
Nie pytaj mnie
Nie pytaj mnie
Co widzę w niej
Nie pytaj mnie, co ciągle widzę w niej
Nie pytaj mnie, dlaczego w innej nie
Nie pytaj mnie, dlaczego ciągle chcę
Zasypiać w niej i budzić się
Nie pytaj mnie, dlaczego jestem z nią
Nie pytaj mnie, dlaczego z inną nie
Nie pytaj mnie, dlaczego myślę że
Że nie ma dla mnie innych miejsc
Nie pytaj mnie, dlaczego jestem z nią
Nie pytaj mnie, dlaczego z inną nie
Nie pytaj mnie, dlaczego myślę że
Że nie ma dla mnie innych miejsc
Nie pytaj mnie, co ciągle widzę w niej

Nie pytaj mnie, dlaczego w innej nie
Nie pytaj mnie, dlaczego ciągle chcę
Zasypiać w niej i budzić się
Nie pytaj mnie, co ciągle widzę w niej
Nie pytaj mnie, dlaczego w innej nie
Nie pytaj mnie, dlaczego ciągle chcę
Zasypiać w niej i budzić się
Nie pytaj mnie Nie pytaj mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych